

Poeci Umieraja

T.Love

Poeci umieraja,
Składają talent swój na grobach
Swych nałogów
Panie, wybacz, wybacz im

Poeci umieraja w pałacach swych,
W biedzie swej
Pod okiem władzy są zupełnie nadzy
Nadzy, nadzy, nadzy, nadzy

W samotności i bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
Panie wybacz, wybacz, wybacz
Wybacz im!

Gwiazdy umieraja w swym uwielbieniu, w zapomnieniu, pośród wrogów swych
Doradców mają złych
Gdy gwiazdy umieraja, ratchunek miesza się z żalobą
i z handlem samym sobą

W samotności i bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
Panie wybacz, wybacz, wybacz
Wybacz im!

Poeci umieraja, zapalam świeczkę dla nich dziś
Pamiętajmy, pamiętajmy
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości

W samotności , bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
W samotności i bez miłości Twej
Oni umieraja, umieraja!